

Grotowski powtórzony

To niezwykła książeczka. Wydana w Roku Grotowskiego, ustanowionym przez UNESCO, jest przypomnieniem spotkania artysty ze studentami Uniwersytetu Gdańskiego, które miało miejsce 20 marca 1981 roku. Czas był znamienity, narastała wówczas kolejna faza konfliktu władzy ze społeczeństwem, w Bydgoszczy doszło do brutalnej interwencji milicji, kraj stanął w obliczu strajku generalnego. Nie było wiadomo, czy Grotowski do Gdańska dotrze. Krążył gdzieś po kraju (okazało się, że nagrywano wówczas film dokumentalny w okolicach, gdzie spędził dzieciństwo). Pojawił się jednak w Gdańsku, a spotkanie – na pozór – nie miało nic wspólnego z ówczesną atmosferą politycznej gorączki. Jerzy Grotowski cytował pisma Martina Bubera, chasydzkiego myśliciela, rozprawił o samotności, o tym jak być sobą i nie iść za falą. Kiedy dzisiaj czyta się zapiski z tego spotkania, widać jasno, że jednak – pośrednio – komentował czas. Inaczej, nie stadnie.

Ważne jednak jest nie tylko to, co Grotowski mówił, ale jak został odebrany. Ten odbiór odtwarza książka, w której Stanisław Rosiek, pomysłodawca i autor opracowania, zderzył trzy niezależne zapisy studentek, słuchających wówczas wypowiedzi artysty z komentarzem samego Grotowskiego, który dał w liście po opublikowaniu tych zapisów po raz pierwszy w tomie „Maski”. Grotowski wprawdzie prostował to i owo, ale był przeciwnikiem tzw. magnetofonowej rejestracji. Uważał, że najważniejsze jest to, co dzieje się pomiędzy mówiącym i słuchającym, a więc przetworzenie tekstu w odbiorze, co przynosi wiedzę o tym, jak słuchamy, jak się komunikujemy. Pod tym względem lektura tej książeczki jest niezwykle pouczająca. „Kto szuka – pisał Grotowski – powinien szukać Rozumienia, a nie formuł (definicji); kto próbuje zapamiętać formuły (definicje), nie chwyta Rozumienia”.

W książce znaleźć można także kolekcję zdjęć związanych z realizacją filmu „With Grotowski” we wsi Nienadówka i w Rzeszowie – nota bene do tej pory film nie doczekał się dystrybucji.

TOMASZ MIŁKOWSKI